

## Kraków 18 czerwca

Wczoraj nastąpiło otwarcie Letniego Teatru krakowskiego „Ślubami Pannieńskimi,” a z niem mamy nadzieję pomyslna era dla sceny krakowskiej, której lato zawsze dotąd niemałą wyrządzało krzywdę. Z dniem wczorajszym teatr krakowski przemienił się w stały. Teatr letni był wczoraj pełny.

We wtorek przedstawioną będzie komedia pięcioaktowa p. Samolińskiej, zalecona do grania na tegorocznym konkursie: *Trzy Flory*.

Odbywają się próby z komedii: „Pan Profesor,” przełożonej dla sceny krakowskiej przez p. A. Podwyszyńskiego, artystę naszej sceny.

Operetka zajęta ciągle próbami z „Indygo” Straussa, która niebawem będzie wystawiona w letnim teatrze na benefis pana Kazimierza Hofmana.

Na liczne zapytania czy „Emigracja chłopska” będzie wystawiona w letnim teatrze, donieść możemy, że dramat ten danym będzie w pierwszej połowie lipca.

We wtorek jako w dniu imienin pani Hoffmann, artystka nasza odbierała liczne powinszowania i dary od kolegów, przyjaciół i znajomych. Muzyka wojskowa i chóry teatralne wyprawiły serenadę.

W sobotę przedstawioną będzie słynna trzechaktowa komedia pp. Delacour i Heu-nequin p. t.: *Pierwszy proces* (Le procès veau-radieux) w przekładzie p. A. Podwyszyńskiego, która w zeszłym roku tak wielkim cieszyła się w Paryżu powodzeniem. W główniejszych rolach wystąpią pp. Urbanowicz, Wojnowska, Biron, Szymański, Eker, Morozowicz, Sobiesław.

Następny numer naszego pisma ukáže się w przyszłą niedzielę.

## Wiadomości artystyczne.

W Wiedniu z początkiem lipca b. r. ma zacząć wychodzić trzy razy na tydzień Le Massager de Vienne. Pismo to zajmować się głównie będzie sprawą wschodnią.

Tablica pamiątkowa umieszczona została 5go b. m. w miasteczku wirtemberskiem Lorch na domu, w którym mieszkał Szyller będąc jeszcze dzieckiem. Tablica ta opatrzona jest napisem: „Dom Szyllera od 1765 — 1768 r.” W Lorch pobierał poeta nauki początkowe pod przewodnictwem tamiecznego pastora Mosera.

O p. Chełmońskim sprawozdawca z tegorocznej wystawy obrazów w Paryżu (Salon), piszący do „Ind. Belge” pod pseudonimem Arista, tak się wyraża: Dwa obrazy pana Chełmońskiego polaka, przybyłego niedawno do Paryża „Zima” i „Odwilż na Ukrainie” wprawiły w zadziwienie, w zachwyt i osta-

tecznie zwróciły uwagę powszechną na tego artystę. Inne pisma francuzkie odzywają się również z wielkimi pochwałami o naszym malarzu.

„Przesady” komedia p. Edwarda Lubowskiego, jak piszą warszawskie gazety, cieszy się wciąż wielkim powodzeniem. Pomimo takiej ilości widowisk, kasa na kilka godzin przed rozpoczęciem przedstawienia, zawsze jest zamkniętą z powodu wyczerpania wszystkich biletów.

P. Paulin Stachurski, którego dramat: „Świętosław” uzyskał na ostatnim warszawskim konkursie pierwszą nagrodą, już dawniej mieszkając we Lwowie, wspomagał swemi pracami belletrystykę miejscową. On jest autorem powieści: „Trójka,” „Przed laty” a niedawno na konkursie krakowskim wyszczególniony był także jego dramat p. t.: „Marta Posadnica.”

„Mucha” warszawska zamieściła drzeworyt p. Władysława Anczyca utalentowanego pisarza.

*Teatra prowincjonalne w Warszawie.* Trupa p. Teksla wystawiła operetkę z muzyką Lecoqu’a: „Zielona wyspa,” która miała dosyć powodzenia pomimo, że jest cokolwiek za wolną. Pan Grabiński przedstawia „Podróż naokoło ziemi w 80 dniach.” Tak więc równocześnie dwie podróże odbywać mogą warszawianie, jedną u p. Grabińskiego, drugą u p. Terenkoczego. W Eldorado u pana Trapszy dawano znowu „Fra Diavolo” w którym wielkie pochwały oddają pannie Leichnitz. Tenże dyrektor przygotowuje „Stryja Sama” (czy przypadkiem znowu nie krakowskie tłumaczenie?). W Antokolu usadowił się ze swem towarzystwem pan Ratajewicz i uraczył publikę „Królem Żołędnym.” Nareszcie w przyszłym tygodniu zjeżdża do Warszawy trupa p. Szelałowskiego z Radomia, i p. Krauzego.

O szczęśliwa Warszawa!!!

Konkurs dramatyczny we Lwowie jak donosi jeden z organów tamtejszej prasy, który wiadomość tę zaczerpnął z wiarygodnego źródła, ma w roku bieżącym przyjść do skutku. Zapewniają, że Dyrekcyja teatru lwowskiego weźmie inicjatywę w ogłoszeniu konkursu, przeznaczając na ten cel kilkaset guldenów. Wiadomość tę podajemy z zastrzeżeniem.

„Wiek” dowiadyuje się, że jeden z młodych Dyrektorów prowincjonalnych zamierza utworzyć nową stałą trupę dramatyczną, która dawać będzie widowiska w Lublinie, począwszy od 1 października r. b.

W wagnerowskim teatrze w Bayreuth już z dniem 1 czerwca rozpoczęły się ostatecznie próby inauguracyjnego przedstawienia. Na otwarcie teatru daną będzie opera „Rheingold.”

W New-Yorku kółko dramatyczne polskie, dało w tym czasie przedstawienie teatralne. Odegrano komedję: „Stary kawaler.”

Dnia 8 b. m. przeniosła się do wieczności

George Sand, urodzona w r. 1804 w Paryżu. Nie tu miejsce rozwodzić się szczegółowo nad życiem i dziełami pierwszorzędną autorki, bo wpływ jej na literaturę francuzką jak literaturę w ogóle był tego rodzaju, że studia nad pismami George Sand mogłyby całe zapełniać biblioteki. Prócz Aleksandra Dumasa (ojca), żaden autor francuzki a nawet europejski nie cieszył się tak wielką literacką sławą, nie podzielał tak silnie na społeczeństwo, ani nie napisał tyle co George Sand.

Życie George Sand, jak każdego potężniejszego umysłu, nie płynęło zwykłym korytem — było ono nader burzliwem. A ma-tine Lucile Aurore Dupin ur. w r. 1804 w Paryżu, poszła w r. 1822 za męża za barona Dudevant. Pierwszy swój romans: „Rose et Blanche” napisała wspólnie z Juliuszem Sandeau. W r. 1832 ogłosiła już samodzielny zupełnie romans pod tytułem: „Indiana” i na stronnicy tytułowej podpisała się Georges Sand. Za „Indiana” poszły „Valentine” i w r. 1833 „Lelia,” która położyła węgielny kamień do jej sławy. W r. 1834 wyjechała Georges Sand do Włoch, gdzie żyła z Alfredem de Musset i wrażenia swe z Włoch ogłaszała w listach i roman-sach. Małżeństwo jej nie było szczęśliwe i już w r. 1836 rozłączyła się z mężem, przyczem przyznał jej sąd prawo do wychowania dwojga dzieci, które miała z baronem Dudevant. W r. 1838 przeniosła się na wyspę Majorca i od tego czasu zamieszczała romanse swe i powieści w Revue des deux Mondes, które przyczyniły się niemało do utrwalenia jej europejskiej sławy. Georges Sand próbowała sił swoich w późniejszym wieku i na polu dramatycznym, z mniejszym jednakże powodzeniem aniżeli na polu powieściowem. Z licznych sztuk dramatycznych, które napisała, trzy głównie przyjętemi zostały przychylnie przez krytykę i przez dłuższy czas utrzymały się w teatralnym repertoarze; są niemi: „Français le Champi” z r. 1849, „Claudie” z r. 1851 i „le Marquis de Villemer” z r. 1864. W roku 1854 wydała Georges Sand pamiętniki swoje pod tytułem: „Histoire de ma vie.” W pamiętnikach tych porywanym stylem opisała dzieje i rozwój swój jako autorki.

## ECHA.

Któż nie zauważył w teatrze, ile to osób kaszle lub używa chustek do nosa.

Otóż jeden jegomość w krzesłach ciągle i silnie kaszlał, co niemało sąsiadom przeszkadzało, aż jeden z nich zawołał:

— Kto ma taki kaszel, powinien siedzieć w domu a nie chodzić do teatru.

Z tego powstało małe nieporozumienie i panowie ci zamienili bilety wizytowe . . . .

Ów biedak zakatarzony czyta... Doktor N. N. naczelny lekarz...

Spojrzał się na Eskulapa, który odezwał się znowu do niego:

— A co? czy ja nie miałem prawa panu radzić nie wychodzić z domu?

Podanie ręki było odpowiedzią, a wszyscy wokół śmiali się z tej przygody.





Nr. porządkowy 2.

# LETNI TEATR KRAKOWSKI.

**W Niedzielę dnia 18 Czerwca 1876 r.**

Komiczna Opera w 3 aktach, libretto pp. A. Vanlooi E. Leterier,  
muzyka Ch. Lecoq'a, tłumaczył Czerwiński:

# GIROFLÉ-GIROFLÁ

## OSOBY:

Don Boléro d'Alkarazas, książę Malagi, Hrabia de Sondeval, y Gonzales, y Nigo	— — — — —	Pan Morozowicz.	Kumoszka	— — — — —	Panna Sławińska.
Aurora, jego żona	— — — — —	Panna Wojnowska.	Notaryusz	— — — — —	Pan Jakubowski.
Giroflé	} jego córki	Pani Cwiklińska.	Poborca	— — — — —	Pan Stroczyński.
Giroflá		Panna Wyszowska.	Družba	— — — — —	Pan Recki.
Pedro	} służba Boléra	Pani Wołoszko.	Danser	— — — — —	Pan Waleryan.
Paquita		Pan Ignatowski.	Fernando	— — — — —	Panna Kwiecińska.
Marasquin	— — — — —	Pan Jejde.	Alonzo	— — — — —	Pani Rogerowa.
Mourzouk	— — — — —	Pan Kwakiewicz.	Almanzor	— — — — —	Pani Siedlecka.
Admirał Matamoros	— — — — —	Pan Raaba.	Juliano	} Kuzyni rodziny Boléra	Panna Solska.
Dowódzca korsarzy	— — — — —	Pan Polak.	Antonio		Panna Klara.
Wuj	— — — — —	Pan Bąkowski.	Aleindo		Panna Ficzkowska.
Kum	— — — — —		Alvares		Panna Bułat.
			Carlos		P. Krasnopoiska.

Panie — Panowie — Paziowie — Korsarze — Maurowie w orszaku Mourzouka — Goście — Służba.

Rzecz dzieje się w Hiszpanii, przy końcu XIII wieku.

**Po 2<sup>gim</sup> akcie 20 minut przestanku.**

Kasa otwarta w Gmachu teatralnym przy ulicy teatralnej od 9 do 12 z rana,  
a w Letnim Teatrze od 5<sup>ej</sup> wieczór.

**CENA MIEJSC:** Loża 4 złr., Krzesło parterowe 1 złr., Krzesło na Balkonie 50 cnt., Parter stojący 20 cnt.

**Początek o godzinie wpół do ósmej.**